

Księga Hioba
Sesja 20: Dyskurs o Elihu, Job 32-37
Przez Johna Waltona

To jest dr John Walton i jego nauczanie na temat Księgi Hioba. To jest sesja 20, dyskurs Elihu, Job 32-37.

Wprowadzenie do dyskursu o Elihu (Job 32-37) [00:24-2:02]

Teraz dochodzimy do przybysza Elihu. Był postrzegany przez interpretatorów książki jako intruz, ktoś, kto raczej z grubsza pasuje, jeśli w ogóle, do toku książki. Ale ja mam inny pogląd na to. Z pewnością można go postrzegać jako intruza, ale uważam, że jego rola jest bardzo znacząca dla książki i odgrywa ważną rolę jako wkład w logikę książki. Nawet jego imię jest interesujące. Imiona pozostałych przyjaciół nie przypominają imion hebrajskich. Ale Elihu wyraźnie nim jest i ma to znaczenie – „On jest moim Bogiem”. Pamiętaj, jak rozmawialiśmy o trójce? Powiedzieliśmy, że Elihu buduje swoją fortecę w Bożym kącie i broni Boga. I w tym sensie Elihu naprawdę wykonuje pracę teodycei, broniąc Bożej sprawiedliwości. Jak wspomniałem wcześniej, Elihu ma więcej racji niż jakikolwiek inny mówca w tej księdze, ale nadal nie ma racji. Nadal nie jest na celowniku, jak książka chce, żebyśmy myśleli na końcu. W pewnym sensie przedstawia się jako młodzieniec, ktoś, kto szanuje swoich mądrych, mędrców, podobnych do mędrców, po prostu milcząc i obserwując. Ale teraz jest tak pełen słów, że nie może ich powstrzymać.

Rola Elihu: demaskowanie przekonania Hioba o własnej nieomyślności [2:02-2:43]

Przyjrzyjmy się zatem roli dyskursu Elihu w rozdziałach od 32 do 37. Elihu jest jedynym w księdze, który przedstawia konkretne oskarżenie odnoszące się do konkretnego wyłomu w sprawiedliwej fasadzie Hioba. Tak więc, podczas gdy przyjaciele mogą jedynie sugerować rzeczy, które Hiob mógł zrobić źle, Hiob oczywiście złożył przysięgę

swojej niewinności w poprzednim rozdziale. Elihu ma do wytoczenia konkretne oskarżenie, które dotyczy obłudy Hioba.

Przysięga niewinności Elihu i Hioba [2:43-3:53]

Nawiasem mówiąc, zanim przejdziemy do tego za daleko, powinniśmy zauważyć, że po Przysiędze Niewinności Hioba napięcie wisi w powietrzu. Hiob rzucił rękawicę Bogu, składając przysięgę niewinności. I tak konfrontacja z Bogiem prowadzi do bardzo ostrego konfliktu, a my wisimy na krawędzi napięcia, gdy narrator wprowadza kolejną postać. To naprawdę intrygujący rodzaj strategii w tej księdze, że podczas gdy praktycznie wstrzymujemy oddech, widząc, jak Jahwe zareaguje, słyszymy chaotyczne przemówienia Elihu. A my mówimy, co się dzieje? Czy to jest reklama? Wiesz, co się dzieje. Wydaje się to przeszkadzać. Ponownie, niektórzy z nich uważali, że faktycznie jest to destrukcyjne, ale myślę, że to wszystko jest częścią strategii kompilatora książki. On pozwoli ci się trochę pogubić, czy Bóg odpowie Hiobowi, czy nie. W międzyczasie Elihu ma coś do powiedzenia.

Podobieństwa Elihu do pretendenta [3:53-4:47]

Rola Elihu w drugiej części księgi jest w pewnym sensie podobna do roli Pretendenta z pierwszej części księgi, ponieważ proponuje on alternatywny sposób postrzegania sprawiedliwości Hioba. Challenger zasugerował, że prawość Hioba może być postrzegana jako po prostu poszukiwanie korzyści płynących z dobrobytu. Elihu nie zamierza iść w tym kierunku. Zamierza zasugerować, że alternatywnym sposobem postrzegania sprawiedliwości Hioba jest samousprawiedliwienie. Pretendent kwestionował motyw Hioba, Elihu faktycznie kwestionuje sprawiedliwość Hioba. Jest jedyną osobą w tej księdze, która to robi, wliczając w to Boga.

Przekształcenie przez Elihu zasady odpłaty jako środka zapobiegawczego [4:47-6:11]

Chociaż Elihu broni Boga przed oskarżeniem o zło, można to znaleźć kilka razy w rozdziale 34. Broni Bożej sprawiedliwości w 36:3 i 37:23. Jednak akceptuje z grubsza

paradygmat zasady odpłaty, czyli rozdziały 34:11, 36:11 i 12. Tak więc Bóg nie jest oskarżony o zło. Bóg jest postrzegany jako wykonujący sprawiedliwość. Jednak zasada odpłaty jest prawdziwa. Pamiętajcie, jak mówiliśmy o tym, jak Elihu to zrobił, kiedy mówiliśmy o trójkącie? Na nowo definiuje zasadę zemsty, nie tylko jako środek zaradczy dla rzeczy zrobionych w przeszłości, ale jako prewencyjny, przewidujący rzeczy, które nadejdą. Zgadza się z Pretendentem co do motywów Hioba, to jest w 35:3, a jego głównym punktem jest to, że oskarża Hioba o grzech obłudy. Uważa, że grzech był przyczyną cierpienia Hioba. Można to znaleźć w 34 wersetach od 35 do 37.

Elihu zarzuca Hiobowi obłudę [6:11-8:04]

Jego twierdzenie jest takie, że zadufanie Hioba w obronie samego siebie jest wystarczająco poważne, aby usprawiedliwić działania karne przeciwko niemu. Odmiana Elihu to osąd, który może dotyczyć obrazy, ponieważ może mieć na celu wywołanie obraźliwego zachowania. W tym sensie to prawie tak, jakby cierpienie Hioba było dla niego przynętą, aby ujawnił, co naprawdę dzieje się za kulisami. Cierpienie było konieczne, aby ujawnić problem; Elihu kładzie nacisk na sprawiedliwość, a nie tylko na wielką symbiozę, chociaż kwestionuje, czy Bóg potrzebuje ludzkiej sprawiedliwości. Może to nawet nie jest takie ważne.

Ma oczywistą rację, potępiając obłudną postawę Hioba. Widzimy to w mowach Hioba i jego gotowości do obrony kosztem Boga. To jest uzasadniona krytyka Hioba i jego sposobu myślenia. Elihu wydobywa te rzeczy.

Ale Elihu myli się co do motywacji Hioba; Elihu gardzi postawą wielkiej symbiozy i wierzy, że Hiob nadal żywi pragnienie korzyści. Hiob dobitnie pokazał, że dobrobyt za wszelką cenę nie jest motorem napędowym jego życia. Więc w ten sposób Elihu myli się co do Hioba.

Obrona Elihu przed Bożą sprawiedliwością [8:04-8:41]

Elihu ma rację co do Boga, kiedy upiera się, że Bóg nie jest przed nami odpowiedzialny i że jego sprawiedliwość wraz ze wszystkimi innymi aspektami jego charakteru jest niepodważalna. Nie możemy kwestionować Boga; nie możemy wykonać lepszej pracy niż Bóg. Nie śmiemy kwestionować jego rządów. Bóg nie jest przypadkowy i nie powinniśmy myśleć, że jego działania podlegają naszej ocenie lub naprawie. W tych sprawach Elihu ma rację. I znowu przedstawia bardzo odpowiedni, wzniosły pogląd na Boga.

Wadliwa teodycea Elihu [8:41-10:09]

Jednocześnie myli się co do natury Bożej polityki. Nadal ma niewystarczającą teodyceę i próbuje teodycei. Wydaje się, że nie zdaje sobie sprawy, że podejmując próbę teodycei, pada ofiarą tej samej winy, o którą oskarża Hioba. Oznacza to, że Elihu przecenia swoją zdolność do zaprowadzania spójności na podstawie sprawiedliwości. Elihu wciąż pracuje nad trójkątem. Próbuje przekształcić go na własny użytek, ale wciąż pracuje nad trójkątem. Nadal uważa, że podstawą systemu jest sprawiedliwość. Nadal zajmuje się teodyceą. Nadal uważa, że spójność wynika ze sprawiedliwości i nadal uważa, że może rozwiązać proste równanie. To trochę bardziej złożone równanie niż Hiob, którego używali jego przyjaciele, ponieważ na nowo definiuje zasadę odpłaty, ale nadal wyraża ideę, że proste równanie sprawiedliwości może zapewnić spójność. W tym się myli. Potrzeba będzie przemówień Jahwe, aby dostosować nasz punkt widzenia na te sprawy.

To jest dr John Walton i jego nauczanie na temat Księgi Hioba. To jest sesja 20, Dyskurs Elihu, Job 32-37. [10:09]